

Wadowickie miejsca pamięci narodowej

Pamięć narodowa, zrodzona w okresie niewoli, osiągnęła we współczesnym społeczeństwie wysoką rangę. Miejscami pamięci narodowej są przede wszystkim cmentarze, bo tam spoczywają i ci wielcy, znani z waleczności na polach bitewnych i ci cisi, najliczniejsi, którzy na co dzień, sabotowali poczynania wrogów, cierpieli prześladowania, więzienia, obozy i egzekucje. To także ci, którym udało się przeżyć wojenne czasy, ale już od nas odeszli.

Na terenie Wadowic znajduje się kilka szczególnych miejsc pamięci narodowej.

POMNIK ŻOŁNIERZY 12 PP



Znajduje się przy ul. Lwowskiej, wsparty dwiema tablicami, na budynku byłych koszar i w wadowickiej bazylice ofiarowania NMP. Wielką sympatią do pomnika wywodzi się z szacunku jakim darzono „Dwunastaków Ziemi Wadowickiej” w okresie międzywojennym.

Pomnik w/g projektu Józefa Jury , odsłonięty został 11 listopada 1928 r., a wzniesiony przez wadowiczian za zasługi bojowe pułku i dla uczczenia pamięci. „Trzystupięćdziesięciu wiernym synom Ojczyzny z 12 pp, ległym w bojach o jej wolność i granice w latach 1918 - 1920, dumni ich męstwem, wdzięczni wspomnieniem , bliscy sercem - 12 PP i Ziemia Wadowicka” - głosi tablica epitafijna.

W listopadzie 1918 roku, po rozpadzie monarchii habsburskiej, z formacji 56 pp, zlokalizowanych w Wadowicach, Żywcu i Kielcach, powstał 12 pp Wojska Polskiego. Kadrę i trzon pułku stanowili żołnierze zahartowani w czteroletnich bojach pierwszej wojny światowej. Z miejsca skierowano pułk do walki. Trzeci batalion brał udział w wojnie polsko-czeskiej walcząc o granice młodego państwa. Resztę skierowano do udziału w wojnie polsko-ukraińskiej. Trzecia faza walk - to uczestnictwo pułku w wojnie polsko-bolszewickiej i historyczny przyczynek do rozgromienia armii czerwonej oraz uratowania Polski i Europy przed zalewem komunizmu. Ważniejsze daty i nazwy pól bitewnych umieszczono na pomniku.

W latach Polski Ludowej starano się umniejszyć rangę pomnika. Na przełomie 1974/75 roku pomnik zburzono, a po protestach środowiska kombatanckiego 12 pp odnowiono i postawiono na cmentarzu wojskowym. Dopiero „Solidarność” upomniała się o pomnik i dzięki jej staraniom 15 listopada 1981 r. w ramach obchodów Święta Niepodległości pomnik żołnierzy 12 pułku piechoty powrócił na swe

dawne miejsce.

Od momentu swojego powstania był miejscem licznych manifestacji patriotycznych. Także orzed pomnikiem odbywają się uroczystości organizowane w święta państwowe. Tam wojsko i harcerze zaciągają warty honorowe, a delegacje administracyjne, społeczne i zakładowe składają w podzięce wieńce, wiązanek kwiatów, a młodzież zapala znicze.

CMENTARZ PARAFIALNY

Znajduje się tam najwięcej pamiątek narodowych. Spoczywają tam uczestnicy walk wywoleńczych z okresu niewoli. Znajdują się też groby powstańców, legionistów, żołnierzy POW i różnych formacji wojskowych. Są groby działaczy niepodległościowych, uczestników I i II wojny światowej, wojen polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, a także żołnierzy i cywilów poległych w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r.

Najlepiej znamy ofiary okupacji: partyzantów, cywilów rozstrzelanych przez gestapo, oraz byłych więźniów obozów koncentracyjnych hitlerowskich i łagrów stalinowskich. Są też ofiary frontu radziecko-niemieckiego na naszym terenie.

Szczególną opieką otaczamy 3 cmentarne obiekty:

1. Kwatery Wojskowa. Obejmuje ona pomnik nieznanego żołnierza z powstań narodowych i walk wywoleńczych oraz nagrobki Jakuba Bajtlika - powstańca z 1863r., Jana Żydka - legionisty i ppłk Jana Dąbka - zastępcy dowódcy 12 pp.

2. Pomnik Powstańców. Napis na nim głosi „1831-1863 Cześć bohaterom”. Pomnik wykuty z piaskowca, wzniesiony około 1870 r. Odnowiony w 1982 r. przez TMZW, przeniesiony do alejki i umieszczony na lastrakowo - betonowym cokole.

3. Nagrobek gen. broni WP Karola Trzaski Durskiego. W armii austriackiej dosłużył się stopnia marszałka polnego. W latach 1914-1915 był komendantem Legionów z ramienia Austrii. W Wojsku Polskim pełnił funkcje: dowódcy Okręgu Generalnego w Warszawie, członka Rady Wojennej, inspektora Instytucji Oficerskich i przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej. Był kawalerem orderu Virtuti Militari. W 1920 r. wręczał buławę marszałkowską Józefowi Piłsudskiemu. Mieszkał przy ulicy Słowackiego 22. Zmarł w 1935 r. w wieku 86 lat.





POMNIK NAUCZYCIELA

Wykuty jest z granitowego bloku. Symbolizuje rozdarty komin krematorium. Wzniesiono go przed Wadowickim Domem Kultury w 1974 r, według projektu Romana Kurdziewicza, z inicjatywy nauczycieli ziemi wadowickiej - ku pamięci męczeńskiej śmierci 17 kolegów zamordowanych w obozach zagłady. Lista na pomniku nie obejmuje wszystkich pedagogów - obozowych męczenników. Brakuje nazwisk moich nauczycieli gimnazjalnych: poety Tadeusza Szantocha - zamordowanego w Oświęcimiu i Mirosława Moroza zgładzonego w Katyniu.

CMENTARZ WOJSKOWY

Ustronnie położony. Emanuje z niego majestat historycznych tragedii i dostojności heroizmu czynów zbrojnych. Na cmentarzu spoczywają synowie ziemi wadowickiej, przymusowo wcielani do armii zaborczej. Śpią tam snem wiecznym żołnierze I wojny światowej, WP z okresu międzywojennego, polegli w kampanii wrześniowej i wyzwolicieli spod okupacji hitlerowskiej. Historia cmentarza cofa nas myślą daleko wstecz. Bezpośrednim bodźcem jego powstania była epidemia tyfusu i cholery, która wybuchła w mieście na przełomie lat 1848-1849. Cmentarz uruchomił w swoim pobliżu, szpital wojskowy obsługujący wadowicki 56 pp, a mieszczący się w budynkach koszarowych przy ul. Zatorskiej (obecnie ul. Wojska Polskiego). Za czasów austriackich pochowano na tym cmentarzu około 1,5 tysiąca żołnierzy, w tym ponad połowę urodzonych na ziemi wadowickiej. W okresie międzywojennym większość zmarłych wojskowych pogrzebano na cmentarzu parafialnym. Tylko niektórych pochowano na cmentarzu wojskowym.

Po wojnie starosta powiatowy Stanisław Łyczkowski podjął decyzję o przekształceniu nieczynnego cmentarza na miejsce spoczynku żołnierzy polskich i radzieckich, poległych na ziemi wadowickiej w ostatniej wojnie. Do nowego przeznaczenia adaptowano cmentarz od marca 1947 do marca 1948 r. W tym czasie przeprowadzono ekshumację wojennych grobów, rozrzuczonych po wsiach i miasteczkach powiatu, przynosząc zwłoki na cmentarz wojskowy

w Wadowicach. Najwięcej było żołnierzy radzieckich. Z ekshumacji pochowano ich 1355. Doliczając 44 bezpośrednio pochowanych na cmentarzu, łącznie spoczywa ich tu 1399, z tego imiennie tylko 63. Wykonano 39 mogił zbiorowych i 478 indywidualnych. Pod groby radzieckie przeznaczono północną część cmentarza. Południową część dedykowano żołierzom i partyzantom polskim. Poza kwaterami umieszczono resztki mogił i pomników



sprzed II wojny światowej. Dedykacje na tablicach określają obecny charakter cmentarza „Poległym za Ojczyznę 1939 - 1945” i „Poległym bohaterom ZSRR za naszą i waszą wolność”.

Przy głównej alei stoi pomnik ppor. Tadeusza Sadowskiego „TOMO”, który walczył z Niemcami w jugosłowiańskiej partyzantce. Zginął w 1944 r. przy wysadzeniu bunkra w Paprotnej. Główną Honorową aleję cmentarza zamyka symboliczny pomnik, wykonany według projektu Józefa Ogiegly. Sześć stalowych elementów symbolizuje 6 lat koszarnej wojny. Nieregularne pęknięcia, uszkodzenia i ubytki elementów symbolizują rany wojenne zadane ziemi wadowickiej. Ale są tam również liście laurowe, głoszące zwycięstwo i chwałę oręża polskiego.

CMENTARZ ŻYDOWSKI

Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Wadowicach, w roku 1882, rozpoczęła budowę własnego cmentarza. Poprzednio zmarłych Żydów przewożono na cmentarz w Zatorze. Na mogiłach budowano przyziemne grobowce i stawiano pomniki lub tylko same pomniki. Były one raczej skromne, z kamienia lub marmuru, ozdobione plastycznymi ornamentami i religijnymi symbolami. Napisy na nagrobkach były ryte lub malowane, z reguły bardzo zwięzłe.

W okresie I wojny światowej chowano na tym cmentarzu również zmarłych żołnierzy wadowickiego garnizonu oraz leczonych w szpitalu wojskowym izraelitów. W czasie okupacji cmentarz był czynny. Grzebano tam również zmarłych w getcie. Wśród 450 nagrobków figurują również nazwiska podoficerów i oficerów - uczestników obu wojen światowych

W roku 1964 Kongregacja Wyznania Mojżeszowego w Krakowie, powojenny właściciel i gospodarz cmentarza, ekshumowała w Makowie Podhalańskim zwłoki 92 Żydów, zamordowanych przez gestapo i uczniów szkoły SS na podwórzu willi „Marysia”.

Na nowej, zbiorowej mogile w Wadowicach wzniesiono pomnik symbolizujący całą tutejszą gehennę żydowską, o czym świadczy pełne grozy, bólu i goryczy epitafium: „Pamięci Żydów z Wadowic, Cieszyna, Katowic, Żywca, Bielska, Dziedzic - Czechovic, Andrychowa, Kęt, Sucheja i Zatora, spędzonych do getta w Wadowicach przez zbirów hitlerowskich i zamordowanych w latach 1942-43 w obozach zagłady w Bełżcu i Oświęcimiu. Mogiła 92 Żydów zamordowanych przez zbirów hitlerowskich w 1943 roku w Makowie Podhalańskim, wśród nich Goldman Jakub i Bernard, Schwimmer Fryderyk i Olga oraz syn Szymon lat 4. Kamieniowi powierzamy pamięć ich męki i unicestwienia”.

MOGIŁY W KSIĘŻYM LESIE

Przy szlaku turystycznym z Wadowic na Leskowiec, w Księżym Lesie we wsi Chocznia, żelazny krzyż z tabliczką i trzy symboliczne mogiły upamiętniają tragiczne lata hitlerowskiej okupacji. We wschodniej części lasu, zwanej „księżą barcią”, naprzeciw starego poligonu 12 pp. Niemcy rozstrzelali - z wyroku bielskich gestapowców - w leśnych jarach, polskich patriotów przetrzymywanych w miejscowych aresztach. Byli to przeważnie młodzi działacze podziemia i partyzanci.



W głębi lasu, w różnych miejscach, skazani sami kopali groby dla siebie. Po rozstrzelaniu eskorta zasypywała zwłoki. Innych świadków kaźni nie było, bo miejscowa polska ludność została wysiedlona. Spośród około dwudziestu zamordowanych, po wojnie zidentyfikowano tylko jednego, mieszkańca Choczni, 32-letniego Adama Turagę, żołnierza Armii Krajowej. Ekshumowane zwłoki partyzanta, w manifestacyjnym pogrzebie, pochowano na choczeńskim cmentarzu. Natomiast jego rodzina i znajomi wykonali w pobliżu miejsca kaźni, symboliczną mogiłę a miejscowy kowal Józef Majski opatrzył ją żelaznym krzyżem. Pamięć pozostałych, bezimiennych, okupacyjnych ofiar uczczono brzoźowym krzyżem i dwiema mogiłami. Wadowiccy kombatanci AK postawili krzyże żelazne z tablicami o treści: „Tu leżą

nieznani członkowie ruchu oporu rozstrzelani przez gestapo w latach 1942-44. Cześć ich pamięci”.

Fotografie M. Siwiec-Cielebon